



BIULETYN

Nr 40 (1277), 24 kwietnia 2015 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk • Dariusz Kałan
Piotr Kościński • Sebastian Płociennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Przedterminowe wybory prezydenckie w Kazachstanie w cieniu nadchodzącego kryzysu

Arkadiusz Legieć, Konrad Zasztowt

Wobec braku realnej konkurencji politycznej w wyborach prezydenckich w Kazachstanie 26 kwietnia br. zwycięzca zostanie urzędujący prezydent Nursułtan Nazarbajew. Przyspieszenie terminu wyborów, a więc reelekcji Nazarbajewa, ma być odpowiedzią na narastający kryzys gospodarczy oraz problemy w relacjach handlowych z Rosją w ramach Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej. Zaawansowany wiek prezydenta budzi spekulacje co do osoby jego następcy. Wśród możliwych kandydatur rozważane są głównie osoby z jego rodziny. Każdy scenariusz sukcesji wiąże się jednak z ryzykiem destabilizacji państwa.

Problemy gospodarcze. Przyspieszenie planowanych na 2016 r. wyborów zostało przedstawione przez władze jako sposób na uniknięcie komplikacji prawnych związanych z organizacją wyborów prezydenckich i parlamentarnych w tym samym czasie oraz przygotowanie państwa na kulminację światowego kryzysu gospodarczego w 2016 r. Gospodarka Kazachstanu coraz silniej odczuwa spadek cen ropy, której udział w eksporcie tego państwa wynosi 69%. Problemy wynikają także ze ścisłych więzi gospodarczych Kazachstanu i Rosji, wzmocnionych przez wspólne członkostwo w funkcjonującej od stycznia br. Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG). Sankcje nałożone przez UE i Stany Zjednoczone na Rosję w związku z aneksją Krymu i jej zaangażowaniem w wojnę w Donbasie, w połączeniu z niskimi cenami ropy, doprowadziły do kryzysu gospodarki rosyjskiej. W konsekwencji Rosja zdewaluowała rubla, przez co towary rosyjskie stały się tańsze od kazachskich i zaczęły zalewać rynek Kazachstanu kosztem rodzimych producentów. Władze w Astanie nie zdecydowały się na dewaluację własnej waluty, tenge, choć prawdopodobnie będą do tego zmuszone w najbliższych miesiącach. Rosyjski kryzys wpływa także na obniżenie poziomu życia Kazachów ze względu na powroty do kraju emigrantów pracujących w Rosji. Transfery ich zarobków stanowiły bowiem znaczną część budżetów domowych mieszkańców Kazachstanu.

Rosja – nieprzewidywalny sąsiad. Narastającym wyzwaniem dla rządu w Astanie jest agresywna polityka zagraniczna Rosji. Mimo że Kazachstan jest jej najbliższym partnerem w ramach EUG i sojusznikiem w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, a Nazarbajew był inicjatorem reintegracji obszaru poradzieckiego, Astana obawia się rosyjskiej dominacji politycznej. Dlatego naciska na ograniczenie procesów integracyjnych w ramach EUG do sfery gospodarczej. Kazachstan, choć na poziomie retorycznym poparł stanowisko Kremla w sprawie Ukrainy, nie zgodził się na wprowadzenie sankcji EUG wobec tego państwa. Nie można wykluczyć, że Kreml będzie dążył do podporządkowania sobie władz kazachskich z użyciem mniej lub bardziej zaołowanych gróźb. Jedną z nich jest możliwość wsparcia rosyjskiego separatyzmu w północnym Kazachstanie, zamieszkałym przez skupiska ludności słowiańskiej. Rosjanie stanowią większość mieszkańców w takich obwodach jak kustanajski (42%) czy wschodniokazachstański (41%), choć w skali kraju ich odsetek nie przekracza 25%. Dotychczas w regionach tych nie dochodziło do napięć etnicznych. Nazarbajew jest uważany za gwaranta dobrych relacji między różnymi grupami etnicznymi także przez kazachskich Rosjan.

Kwintesencją dwuznacznego stanowiska prezydenta Rosji Władimira Putina była jego wypowiedź w debacie publicznej w ub.r., gdy stwierdził, że Kazachstan nigdy nie posiadał państwa i zawdzięcza je wyłącznie Nazarbajewowi. Wypowiedź ta była raczej zakwestionowaniem „historycznych praw” Kazachów do utrzymania państwowości w epoce postnazarbajewowskiej niż komplementem wobec kazachskiego przywódcy.

Kazachstan po Nazarabajewie. W systemie politycznym Kazachstanu, opartym na osobie lidera, kluczową kwestią staje się sukcesja. Kontrkandydaci prezydenta w wyborach, przedstawiciele koncesjonowanych przez władzę organizacji, nie stanowią realnej konkurencji. Dotychczas żadne wybory w Kazachstanie nie zostały uznane przez OBWE za demokratyczne. Sam prezydent dotychczas nie wskazał swojego następcy, ani też nie chce przystać na demokratyzację życia politycznego.

Wśród potencjalnych sukcesorów Nazarabajewa wymienia się m.in. jego zięcia, oligarchę Timura Kulibajewa (męża jednej z córek prezydenta, Dinary). Do 2012 r. kierował on działalnością państwowego giganta holdingu Samruk-Kazyna, koordynującego działalność strategicznych przedsiębiorstw takich jak koncern paliwowy KazMunajGaz. Jest również członkiem zarządu Gazpromu. Opowiada się za pogłębianiem gospodarczej współpracy z Rosją. Inną możliwą sukcesorką jest najstarsza córka prezydenta Dariga Nazarabajewa. 3 kwietnia została ona przewodniczącą frakcji parlamentarnej partii rządzącej oraz wiceprzewodniczącą niższej izby parlamentu. Według innych pogłosek Dariga przygotowuje swojego syna Nuraliego Alijewa do przejścia w przyszłości sterów po dziadku. Wysoką pozycję w aparacie władzy zajmuje też nowo mianowany premier Karim Masimow (na czele rządu w latach 2007–2012, później szef administracji prezydenta do kwietnia 2015). Jest jednym z najbardziej zaufanych współpracowników urzędującego szefa państwa. Jego siłą są mocne związki ze strukturami partyjnymi oraz regionalnymi w Kazachstanie. Ma też dobre kontakty z władzami na Kremlu i w Pekinie. To właśnie Masimow – wraz z Nazarabajewem – był twórcą wielowektorowej polityki zagranicznej Astany w minionych latach.

Polityka zagraniczna Kazachstanu: wielowektorowość i rosnąca rola Chin. Mimo roszad personalnych w aparacie władzy, nie należy oczekiwać zmian w polityce zagranicznej Astany. Kontynuuje ona zaangażowanie we współpracę bilateralną i multilateralną z partnerami międzynarodowymi. Coraz większego znaczenia nabierają jednak Chiny. Po tym, jak uruchomiono trasy eksportu ropy i gazu do ChRL w 2009 r., Rosja przestała być jedynym ważnym odbiorcą kazachskich węglowodorów. Ponadto Chiny coraz więcej inwestują w Kazachstanie, choć jego najważniejszym partnerem gospodarczym pozostaje Unia Europejska (35,6% kazachskiej wymiany handlowej w 2013 r.). Chiny są drugie w kolejności (26,6%), a Rosja trzecia (13,5%).

W grudniu 2014 r. podczas wizyty premiera ChRL Li Keqiang'a w Astanie doszło do podpisania kontraktów dotyczących renowacji kazachskich sieci elektrycznych, konwersji węgla w paliwa syntetyczne i produkcji paliwa jądrowego z wydobywanego w Kazachstanie uranu. W marcu br. Masimow odwiedził Pekin i wziął udział w Boao Forum for Asia, corocznej konferencji odbywającej się w chińskiej prowincji Hainan i wzorowanej na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Podczas wizyty podpisano umowy o chińskich inwestycjach o łącznej wartości 23,6 mld dol., dotyczących elektrowni wodnych, petrochemii, przemysłu samochodowego i metalurgii.

Polityka UE wobec Kazachstanu w czasach kryzysu. Władze w Kazachstanie, mając świadomość narastających problemów związanych z sytuacją gospodarczą oraz relacjami z rosyjskim partnerem, dążą do ustabilizowania sytuacji wewnętrznej poprzez przyspieszoną reelekcję Nazarabajewa. Wskutek spadku cen ropy, a także silnych związków w ramach EUG z przeżywającą kryzys gospodarką rosyjską, Kazachstan może się spodziewać długotrwałych i pogłębiających się problemów gospodarczych. Obniżenie poziomu życia obywateli może doprowadzić do społecznych wystąpień (pogarszające się warunki pracy w przemyśle naftowym stały się przyczyną krwawo stłumionego protestu pracowników w Żanaozen w 2011 r.). Wyzwaniem dla rządu w Astanie jest także nowa, asertywna polityka Kremla wobec państw poradzieckich, która uderza w tradycyjną kazachstańską politykę współpracy i równowagi.

Niezależnie od obecnych problemów gospodarczych Kazachstanu, pogłębienie współpracy politycznej z tym krajem powinno pozostać głównym celem UE w jej polityce wobec Azji Centralnej. Bruksela i rząd w Astanie planują podpisanie nowego dokumentu o współpracy i partnerstwie (PCA), którego treść została wynegocjowana w ub.r. Traktując rozwój więzi gospodarczych z Kazachstanem jako priorytet, UE i jej państwa członkowskie, kształtując swoje relacje z Astaną, powinny brać pod uwagę dwa inne elementy: prawa człowieka i kwestie bezpieczeństwa.

Transformacyjna siła UE w Azji Centralnej jest wciąż słaba. Trudno oczekiwać, że Kazachstan szybko wejdzie na ścieżkę reform demokratycznych, opierając się na modelu państw postkomunistycznych Europy Środkowej i Wschodniej. Niemniej UE powinna naciskać na władze w Astanie, aby zliberalizowały politykę wobec przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, a zwłaszcza by zaprzestały represji wobec przeciwników politycznych. UE powinna też inwestować w budowanie swojego pozytywnego wizerunku wśród młodych Kazachów, rozszerzając ofertę stypendialną i wymianę studencką między uczelniami w państwach członkowskich a Kazachstanem.

Strategia UE wobec Azji Centralnej, zawarta w priorytetach łotewskiej prezydencji w Radzie Europejskiej w pierwszej połowie br., kładzie nacisk m.in. na dyskusję nad bezpieczeństwem regionalnym i zarządzaniem granicami. UE i Kazachstan powinny pogłębić współpracę wywiadowczą i policyjną w tych dziedzinach, aby przeciwdziałać werbunkowi ochotników przez struktury Państwa Islamskiego czy też inne terrorystyczne organizacje. Wymiana informacji wywiadowczych powinna dotyczyć także działań rosyjskich radykałów w państwach poradzieckich, zagrażających ich bezpieczeństwu i integralności terytorialnej.